

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Król. Wysokość Arcyksiążę Austryjski Ferdynand Este, generały cywilny i wojskowy Gubernator Królestwa Galicyi, powrócił tu wczoraj o godz. 2. rano w najlepszym zdrowiu z podróży swojej do Wiednia.

Ces. król. dyrektoryjat generalny rachunkowy mianował dotychczasowego urzędnika rachunków, Jana Karkesi, radcą rachunkowym i przełożonym kancelaryi rachunkowej w administracyi dochodów z tytoniu i stępla w Łwowie.

— Z Wiednia d. 26. lipca. —

Wczoraj, we czwartek dnia 25. b. m. przed 8. godziną rano, raczyli NN. Cesarstwo Ichmość wyjechać z c. k. zamku letniego Schönbrunn, i udać się do Pragi.

Podług Gazety Wiedeńskiej z dnia 20. lipca Jo. książę Metternich, c. k. kanclerz domu, dworu i państwa, wyjechał dnia 17. lipca z Wiednia do Königsvarth w Czechach.

— Z Czech. —

Z kąpieli zwanych *Franzensbad* donoszą, że się tam nadzwyczaj wiele zjechało gości. W *Marienbad* taki jest nacisk, że goście musieli się umieścić w przyległych wsiach. W *Cieplicach* nie masz także mieszkania. Kilka znacniejszych rodzin z północnych krajów powróciło do Drezna, gdzie dopóty zabawią, dopóki nie będą mogły dostać mieszkań w *Cieplicach*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z dnia 21. lipca zawiera pod rubryką: »Wiadomości urzędowe« co następuje:

Główno-dowodzący czynną armiją, namiestnik jego ces. król. mości w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości co następuje:

Jego cesarska mość, król polski, zwróciwszy najlaskawiej uwagę na położenie tych generałów byłego wojska polskiego, którzy, znajdując

się w Rossyi w niewoli, po najmiłostwiej udzielonej amnestyi z dozwoleń powrotu do Królestwa Polskiego znaleźć się mogą w potrzebie szukania wsparcia u rządu, rozkazać raczyli:

1) Żeby tymże wyplacaniem było na utrzymanie rocznie: dla generała broni po zł. 7000, dla generała-lejtnanta po zł. 4200, a dla generała-majora po zł. 3500.

2) Żeby wsparcie pomienne udzielane było tym tylko generałom, którzy nie mają własnego dochodu dwa razy tyle, ile przypadłoby im wsparcia; dla czego każdy z generałów, chcących pozyskać zasilek, o którym mowa, obowiązany jest, do proźby w tym celu do komisyyi przeznaczenia i wsparcia polskich oficerów podać się mającej, dołączyć dowody swego stanu majątkowego.

3) Żeby komisyya rzeczona, przy przeznaczeniu wsparcia generałom, trzymała się zasad w postanowieniu z dnia 15. (27.) grudnia 1831 roku przepisanych.

4) Żeby wypłata tylekroć rzeczzonego wsparcia dla każdego w szczególności, uskutecznią była przez lat trzy, licząc od daty decyzji, takowe przyznającej.

Warszawa d. 7. czerwca 1833. (Podp.)

Bank polski podaje do wiadomości osób, które to interesować może, iż z upoważnienia rządu czyniąc właścicielom dóbr ziemskich też same łatwości w nabywaniu inwentarza jak w roku zeszłym, przyłoży starania, aby tegoroczne jarmarki: w Łęczycy na Ś. Idzi 1. września, w Łowiczu na Ś. Mateusz dnia 20. września w dostateczną ilość bydła rogatego zaopatrzone były.

Mający chęć nabywania inwentarza na targach wymienionych, zechce:

1) Udowodnić własność i posiadanie dóbr ziemskich.

2) Złożyć świadectwo komissarza obwodu, lub komisyyi wojewódzkiej, ile dobra płać ofiary; kredyt albowiem w tym sposobie otworzony, nie może przenosić trzy razy pomnożonego rocznego podatku ofiary w województwach Kaliskiem, Płockiem i Mazowieckiem, a dwa razy winnych województwach.

3) Okazać ostatni kwit z opłaconego procentu

towarzystwa kredytowemu ziemskiemu, jeżeli dobra są zastawione.

4) Kto nie płaci ofiary, tylko kanon, temu przy zachowaniu formalności powyższych otworzony zostanie kredyt podług zasad towarzystwa kredytowego ziemskiego w porównaniu tych podatków.

5) Jeżeli dobra są w dzierzawie, dzierzawca winien solidarne poręczenie dziedzica dostawić.

6) Otrzymujący kredyt zobowiąże się uiszczać z niego w ratach półrocznych dwóch, trzech, a najwięcej czterech, wnosząc kapitał wraz z procentem, po 6 od sta na rok liczyć się mającym i $\frac{1}{3}$ od sta na raz na kosza przesyłki, wprost do kasy obwodu swego, razem z podatkiem ofiary; i poddać się na przypadek uchybienia obostrzeniom, jakie przepisami skarbowymi na zalegających w podatkach są postanowione.

7) Przyjmowane będą plenipotencyje osobno do tego przedmiotu na papierze bez stępla, jako w interesie z bankiem wydane, z poświadczeniem własnoręczności podpisu przez komisarza obwodowego, przy wyciśnieniu urzędowej pieczęci; nadto podpis samego umocowanego musi być na boku umieszczony i poświadczony.

8) Dowody *ad 1 i 2* wydadzą komissarze obwodowi zgłaszającym się bez żadnej opłaty.

Ktoby dług swój na raty rozłożony razem chciał spłacić, temu zarachowany w deklaracyi procent zwróconym zostanie.

Obywatelom, wywiązującym się regularnie z swych zobowiązań punktem 5tym zastrzeżonych, i nowego kredytu żądającym, bank chętnie nabywanie inwentarza rolnego ułatwić będzie, trzymając się jednak zawsze przepisu w punkcie 2 oznaczonego.

W końcu oświadcza bank, że na targach na Pradze pod Warszawą, na inwentarze się odbywających, obecnym jest co piątek urzędnik banku dla załatwiania wszelkich czynności, w przedmiocie otwierania kredytu i udzielania zaliczeń na kupno inwentarza. — W Warszawie dnia 19. lipca 1833. (Podp.)

Rada główna opiekuńcza instytutów dobroczynnych, między zwykłemi swemi czynnościami, rozdzieliła dla szpitali warszawskich, dochód z pięcio-groszówek z widowisk w roku zeszłym zebrany, w skutku czego otrzymali z summy ogólnej zł. 10,832 gr. 16, szpital Dzieciątka Jezus zł. 2170 gr. 16, Śgo Ducha zł. 1800, Śgo Rocha zł. 400, Śgo Łazarza zł. 3600, Braci Miłosierdzia zł. 800, Ewangelicki zł. 500, Śgo Kazimierza zł. 772, Ophtalmiczny zł. 30, Żydowski zł. 400, Ubodzy Szpitala Reformowanego zł. 60.

Ameryka.

Gazety londyńskie zawierają co następuje: Prowincyja Texas, która do Meksyku należała, oderwała się od tego państwa i oświadczyła swoją niepodległość. Wypadek ten nie jest wprawdzie bardzo ważny, lecz niektórzy ludzie uważają w nim początek wykonania wielkiego projektu Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, mianowicie coraz bardziej rozszerzania się ku Zachodowi, i połączenia z czasem z sobą Meksyku. Pewna jest, że od lat kilku toczyły się układy Amerykanów z Meksykiem, o odstąpieniu prowincyi Texas. Różni naczelnicy rzeczywospolitej meksykańskiej odrzucali dotąd wszystkie propozycyje. Teraz sądzą, iż rząd amerykański, nie mogąc nic wskórać na drodze dyplomatycznej, chwytą się wybiegu, że prowincyja Texas oświadczyła się niepodległą za tajemnym porozumieniem się z rządem amerykańskim, aby się później przyłączyć do wielkiego związku amerykańskiego.

Gazety z Nowego Jorku pod dniem 17. czerwca donoszą: »Prezydent Jackson, znajdujący się teraz w tutejszem mieście, był znowu dnia 12. b. m. w niebezpieczeństwie utraty życia. Jadąc konno do Castle-Garden, i widząc tłum ludzi przed sobą, zatrzymał się przed bramą tryumfalną, na którą weszło blisko 80 ludzi, celem przypatrywania się uroczystości. Ledwo prezydent minął tę bramę, pochylili się słupy i cała budowa obaliła się. Kilku ludzi zostało niebezpiecznie pokaléconými. Gdyby ten niebezpieśliwy trafunek zdarzył się jedną sekundę prędyj, prezydent byłby bez wątpienia zgruchotany zwaliskami tej bramy.«

Odebrane tu gazety z Tampico pod dniem 6. czerwca, zawierają wiadomość, iż jenerał Santa-Ana nie przyjął najwyższej władzy w kraju meksykańskim, którą mu ofiarował naród przez wdzięczność. W skutku czego, jenerał Gomes Farias, obrany wice-prezydentem, otrzymał najwyższą władzę. Jenerał Santa-Ana przyjął tylko 2000 piastrow rocznej pensyi, którą dla niego uchwaliła prowincyja Yucaton, za wielkie przysługi ojczyźnie uczynione, a którą chce obrócić na rozszerzenie oświaty w kraju. Zdaje się, iż dziesięcina będzie zniesiona w Vera-Cruz, Tamauilas i Meksyku. Kongres wenezuelski znaczną większością krések zniósł dziesięcinę oraz monopolium tabaki i tytoniu.

Portugalija.

Moniteur francuzki donosi pod d. 16. lipca: P. Vanslaër, konsul portugalski w Londynie, przybył dzisiaj z południa do Paryża, z wiadomością, że flota Dom Miguela, która wy-

plynęła z Lizbony w d. 1. lipca, spotkała w d. 4. b. m. pod przyłaskiem Vincent eskadrę Donu Maryi. Flota Domu Miguela uderzyła na nią, wiceadmirał oparł się silnie; potyczka trwała godzinę. Flota Domu Miguela, licząca dwa okręty liniowe i kilka fregat, poddała się, wyjąwszy jeden bryg, który umknął i udał się ku Madeirze. Wiceadmirał Napier zaprowadził swoje zdobycz do portu Lagos, przyjęty tamże z zapalem. Wojsko Domu Miguela będące na flocie, w liczbie 3000 ludzi, oświadczyło się za Doną Maryją i wykonało przysięgę przy tysiącym odgłosie: Niech żyje królował — Wiadomość tę przesłał wiceadmirał Don Carlos da Ponzá przez statek parowy z Lagos do Oporto, a z Oporto do Falmouth.

Przy udzieleniu powyższych depezy przyczącą gazety paryzkie, że marszałek Bourmont w podróży swojej z Anglii do Portugalii otrzymał wiadomość, że się Algarbija poddała i flota Domu Miguela została zabrana, ponieważ statek parowy, wysłany z tą wiadomością z Algarbii do Oporto i Anglii, spotkał statek parowy marszałka pod wyspami bajońskimi. Starł ón się zapytać samego gońca, który wioził pomienioną wiadomość do Londynu, i dowiedział się o tém zdarzeniu. Gdy okręt, który wioził tę depezę do Londynu, płynął pomimo Oporto d. 8. lipca, nie szło tam nic ważnego, oprócz nieznaczących utarczek posterunkowych.

Podług gazet angielskich z d. 15. lipca zasła potyczka między obudwiema eskadrami w d. 5. b. m. Napier zamysłał, podług tych gazet, 1000 lub 1500 ludzi najlepszego wojska wziąć na okręty w Lagos, udać się ku Lizbonie, aby wśród panującego zamieszania wylądować i wziąć szturmem zamki.

Z depezy Napiera, datowanej z Lagos pod d. 6. lipca, pisanéj do kawalera Abreu e Lima w Londynie, okazuje się, że w czasie pomienionéj potyczki nie jeden bryg, jak piszą francuzkie gazety, lecz dwa brygi i dwie korwety z floty miguelistów umknęło.

Pierwsza depeza o zdarzeniach w Algarbii, umieszczona w *Journal de Havre*, przesłana tamedznemu jeneralnemu konsulowi, pułkownikowi Girardes, jest następująca: »Cieszmy się mocno donieść waćpanu, że wyprawa pod dowództwem księcia Terceiry (hr. Villafior) wylądowała szczęśliwie d. 24. z. m. w Villareal de Santo Antonio w Królestwie Algarbii. Jedyń opór, jaki znalazły wojska cesarskie było kilka wystrzałów działowych, danych przy wylądowaniu z wyspanych bateryj, i półgodzinna utarczka z wojskiem pod wicehrabią Mollélos, który chciał zasłonić Tavira. W pięć

dni po wylądowaniu całe królestwo Algarbii uznało prawy rząd, i królowa została w miastach Olhao, Villanova, Albufeira, Lagos i t. d. z dobrowolnego popędu ogłoszona. Mieszkańcy okazywali najżywszy zapal, widząc się być uwolnieni od tyrańskiego jarzma, które ich uciskało. Większa część wojsk miguelistów połączyła się z naszą małą armiją, i księżę Terceira ścigał nieprzyjaciela, który cofnął się do prowincyi Alemtejo. Księżę Pamella zabawił kilka dni w Faro, dla zaprowadzenia rządu prowincyi, a eskadra pod sprawą wiceadmirała Carlos da Ponzá (Napier), stojąca w d. 29. z. m. w Lagos, wyszła pod żagle dla blokowania Tagu. Spodziéwam się, że za kilka dni będę mógł donieść o zupełném zwycięstwie sprawy królowéj i o uwolnieniu Portugalii. Niechaj waćpana Bóg zachowa! — W Londynie 9. lipca 1833. — Posel Luiz Antonio d'Abreu e Lima.

Wielka Brytania, i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 11. lipca złożono wiele petycyj przeciwko irlandzkiemu kościelnemu bilowi reformy; taką samą podał także księżę Wellington i zabrał głos. Lord Grey odpowiedziawszy na głos księcia Wellingtona, odłożył na prozbę hrabiego Harrowby drugie odczytanie bilu do dnia 17. lipca.

Na posiedzeniu izby niższéj w d. 11. żądał p. H. Bulwer udzielenia dokumentów względem interwencyi Rossyi w Turcyi i wyraził najpiérwéj podziwienie swoje względem téj roli, jaką Anglija w téj sprawie grała, podczas gdy Rossyja i Francyja tak czynnymi były. »Kładem wiadomo, że admirał Roussin przybył spiesźnie do Konstantynopola i ręczył w dywanie za odwrót wojska Mehmeda Alego, przypuściwszy, że Rossyjanie nie wnijdą do Turcyi. Gdy rządowi rossyjskiemu udzielono téj propozycyi, oświadczył tenże, że już za późno, porta sama żądała pomocy Rossyi, i wojsku będącemu już w pochodzie nie można dać przeciwnych rozkazów. Rossyja nie chciała, aby się jéj taka wymknęła sposobność do zatknięcia chorągwi w tureckiej stolicy, w sercu państwa, na które Rossyjanie nieustannie chciwie poglądają, a którem, jeżeli nie będą mieli przeszkody, pomnożą swoje niezmierne posiadłości. Nierównie zaś więcéj uderza zupełnie usunienie się Anglii, przestającéj na upokarzającéj roli, niżeli zuchwałosci Rossyi. Ministrowie zaś nie mogą powiedziéć, że wypadki te były dla nich niespodziéwane, albowiem gabinet petersburski już dawno spólnie z dywanem zawiadomił nasz rząd, że Mehmed Ali

zamysła zapuścić zagony w Turcyi, i że tylko obce wdanie się może go od tego wstrzymać. Przez niepojęte atoli niedbalstwo mniej zważał rząd nasz na tę wiadomość i nie przedsięwziął żadnych środków dla przeszkodzenia Rossyi, iżby nie osiągnęła celu swojej dumy. W tym wzglądzie żądam po sekretarzu stanu do spraw zewnętrznych jawnych i pewnych objaśnień. Nie należy zapominać, że Rossyja od roku 1776 opanowała dwie trzecie części wybrzeża Morza Czarnego i handel swój w tych niezmiernych krajach rozszerzyła. Jeżeli inne mocarstwa będą spokojnymi widzami zabierania nieustannie dokoła siebie wszystkiego przez cara, więc niebawem cała Turcyja stanie się prowincyją rossyjską. Spodziewam się, że zaeny wicehrabia (Palmerston) da w tak ważnej rzeczy objaśnienie o polityce, której się względem Wschodu trzymano. Teraz jest więcej jak kiedy ta chwila, aby sobie przypomnieć na pamięć słowa wielkiego męża: »Jeżeli się Europa nie upamięta, tedy za lat pięćdziesiąt będzie republikańską lub kozacką.« Pytam się, nie jestże polityką Anglii, sprzeciwiać się wzrostowi kołosa rossyjskiego, nie jestli na koniec czas, abyśmy z nim tak postępowali, jak ón z nami od dawna postępował? Nie chcę gabinetu petersburskiego obrażać, ani żądam, aby Anglija Rossyi wojnę wydała, lecz powtarzam tylko, że właściwa jest honorowi i interesom Anglii, jakoteż innym mocarstwem europejskim, zająć ważne stanowisko na przeciw wysokim uroszczeniom Rossyi, aby ją wstrzymać w jej polityce, wszystko do koła zagarniającej.« Lord Palmerston: »Przekonany jestem, że izba pochwali wstrzeżliwość, która mi nie dozwala, uczynić za dosyć wezwania poprzedzającego mnie mowcy; wniść w szczególności rozpoczętych, lecz jeszcze nie skończonych układów. Rzecz ta jeszcze nie jest skończona, albowiem przy odejściu ostatnich wiadomości z Turcyi wojsko rossyjskie nie uczyniło żadnego stanowczego poruszenia. Według zapewnień zaś, odebranych od rządu rossyjskiego, mogę dodać, że w chwili, gdy to mówię, wojsko rossyjskie już opuściło ziemię turecką. Mogą i to dodać, że już przed niejakim czasem wzywał sultan nasz gabinet o pomoc przeciw wojsku egipskiemu. Z powodów, których tu nie mogę wyluszczać, rząd nie osądził za rzecz stosowną zezwolić na to. W ostatnie, gdybyśmy się byli wdali, byłby Ibrahima-pasza w swoim pochodzie wstrzymany, i wojsko rossyjskie nie byłoby na pomoc wezwane. Tymczasem łatwo jest powiedzieć, że należało to lub owo przewidzieć, wszelako

nikt o tém nie myślał, że się tak szybko rozwiną zdarzenia. Gdyśmy sułtanowi odmówili pomocy, wezwał ón Rossyją, która pospieszyła dać mu takową, i nie mieliśmy powodu okazywać zazdrości, i obawiać się planu rozszerzenia się, gdyż i Rossyja nie była względem nas zazdrośną, i przyrzekła nam, że odwoła swoje wojska, skoro pokój stanie. Z radością mówię, że zaufanie nasze nie zostało zawiedzione. Co się dotyczy pytania, któreby powstało ze zdobycia Turcyi przez Rossyją, oświadczam, że istotnie dla całej Europy i pokoju europejskiego nader ważną rzeczą jest, aby kraj państwa ottomańskiego pozostał niepodległym. Rząd poczytywałby za swój obowiązek, sprzeciwić się rozkawałkowaniu Turcyi lub części, któreby Rossyja zaproponowała, natenczas przeczytałby rząd za potrzebą wdać się, i nie dopuścić paszy egipskiemu, aby jaką część państwa ottomańskiego oderwał. Całość i niepodległość tego państwa potrzebne są do utrzymania spokojności i równowagi w Europie. Bardzo wątpię, czyli Rossyja pomyślała kiedy o podziale tych krajów; bardzo wątpię, czyliby naród rossyjski patrzył chętnie, gdyby potęga przeszła do prowincyi południowych, i gdyby monarcha odmienił rezydencyją.« Mowca kończy, wezwaniem izby, aby oczekiwała zdarzeń, i miała ufność w ponowionem przez niego zapewnieniu, że pokój i równowaga Europy nie będą naruszone. Pan Fergusson zarzuca, jak można się spuszczać na przyrzeczenia Rossyi, która tak grubo traktaty nadwerczyła. P. Bulwer oświadcza, że jest zadowolony objaśnieniami lorda Palmerston, i cofa swoją mocyją.

Courrier z d. 15. czerwca zapewnia, że, gdyby zaszła kolizya między izbą lordów a izbą gminną, król rozwiąże niezwłocznie izbę niższą. *Globe* z dnia pomienionego chce z dobrego źródła wiedzieć, że niektórzy lordowie ze stronnictwa torysów mieli zrzec się oporu przeciw irlandzkiemu bilowi reformy kościoła.

Na giełdzie londyńskiej spadły papiery *Fonds* w d. 12. b. m. prawie o 1 1/2 procentu, co przypisują krytycznemu położeniu, w jakim znajduje się ministerjum z powodu bilu, dotyczącego się kościoła irlandzkiego, jakoteż wieści o zachodzących trudnościach w układach względem spraw holendersko-bułgijjskich. *Times* jest tego zdania, że ostatnia przyczyna nie podobna do wiary, ponieważ nie można myśleć, aby teraz, gdy układy już tak daleko doszły, mogły jeszcze jakieś wyniknąć z tego trudności; wspomniane pismo zwala całą winę na stan wewnętrznych spraw. W zagarnionych papierach publicznych nie daje się

postrzegać, aby się ich obieg chwiał, tylko, że w skutek spadnienia konsolidów cokolwiek zostały niższe. Król rozkazał, aby król. klub jachtów, nosił imię król. eskadry jachtów.

Francyja.

Moniteur z d. 17. lipca zawiera następujący wyciąg z raportu komendanta okrętu Akteon: „W d. 26. czerwca z południa wyszedł Akteon pod żagle z Toulonu. O godz. 11 wieczorem otworzył komendant na otwartym morzu pod przyładkiem Seget depesze, które zawierały rozkaz udania się jak najspieszniej do Palermo. Z powodu zmiennych wiatrów, które niekiedy zupełna cisza przerywała, okręt ten nie mógł przybyć do Palermo, aż dopiero 4. lipca rano o godz. 8. Agata jeszcze się nie była ukazała, Akteon powitał port 21 wystrzałami, na które mu odpowiedziano. Hr. Luchesi Palli już od trzech dni bawił w Palermo. W d. 5. lipca o godz. 4 rano ukazała się Agata na otwartym morzu. Akteon został w zatoce pod żaglami. Księżna Berry nie mogła wysiąść na ląd o godzinie 3ciej, z powodu przygotowań, czynionych przez władze sycylijskie, co dopiero o godz. 5tej nastąpiło. Około godz. 2 przybył hr. Luchesi Palli bez orszaku na pokład: natychmiast wprowadzony został do księżnej. O godz. 5 wsiadła księżna Berry na szalupę Agaty i wyszła na ląd. O godz. 5 odebrał generał Bugeaud od księcia Campo Franco, rządzącego ministra w Sycylii a ojca hr. Luchesi, list, świadczący, że księżna Berry i jej córka wysiadły w pożądanym zdrowiu na ląd w Palermo. — O tej samej godzinie przybył generał Bugeaud na pokład Akteonu, i natychmiast wyszedł ów okręt pod żagle, aby jak najspieszniej powrócić do Francyi.“

Kilku żołnierzy załogi paryżkiej, przekonanych o republikańskim, zostało w d. 11. b. m. do więzienia wojskowego zaprowadzonych.

Utwierdzenie Paryża jest jeszcze zawsze głównym przedmiotem rozmowań w gazetach paryżkich. *Dz. National* i *Constitutionel* zawierają znowu długie artykuły o tym przedmiocie, starając się jak najmocniej wystawić mieszkającym wszystkim niebezpieczeństwa, któreby im zagrażać mogły z zamków, jakie rząd wznieść zamysła.

Od kilku dni czytać można w stolicy na niezliczonych miejscach słowa: „Żadnej bastylii“ kręda napisane, które ile razy bywają zmazane, znowu nazajutrz się pokazują. Widziano je nawet na budkach dla straży przed Tuileryjami.

Journal du Cher donosi: Generał polski, Bem przybył w ostatnich dniach z. m. do Bourges, w celu wezwania ziomków swoich, którzyby chcieli się z nim udać do Portugalii, dla wniknięcia do legii polskiej, którą tworzy imieniem Dom Pedra. Tegoż samego dnia przybył z Algieru inny oficer polski w służbie Francyi, upoważniony, wezwać do służby Polaków, którzyby woleli czynną służbę nad próżniactwo w depots. Równoczesna obecność tych obu dwóch oficerów sprawiła wzburzenie między emigrantami; poschodzili się oni tak na miejscach zbierania się, jakoteż na ulicach dla rozpoznania tego pytania.

Gazette du Berry mówi: Missyja generała Bem nie sprawiła wielkiego skutku między Polakami w depot w Bourges. W d. 12. z południa zebrała się znaczna liczba Polaków, i obywateli różnych klas przed mieszkaniem generała Bem. Generał ten miał mocno urazić polskiego żołnierza, który nie chciał przyjmować jego propozycyi; inni Polacy ujęli się za swoim towarzyszem, i grozili pomścić się obrazy, i generał Bem wyjechał jeszcze w nocy z tego miasta, aby ująć ich gniewu.

Rząd francuzki, na sprzedaży stadniny barona Wachlig w Węgrzech, zakupił 2 ogierów i 5 klacz prawdziwego arabskiego plemienia. Najpiękniejszy ogier nazywa się El-Bedair; nie jest już w prawdzie młody, ale zadowolającej budowy.

W *Gazette de Tribuneaux* czytamy: „Kilka dzienników roznieśli wieść, że minister handlu rozkazał roboty w Creuzot wiaść uprzednio na rachunek rządu w administracyją. Rzecz się ma inaczej. Tymczasowi ajenci massy aukcyjnej proponowali głównym interesentom, aby dali potrzebne fundusze na zapłacenie należącego się myta robotnikom, aby roboty utrzymać w biegu. Zamiar ten nie powiódł się. Robotnicy dopominali się z wrzaskiem zaległości z maja i czerwca, na co onym tylko bony dano. Ponieważ ajenci nie byli w stanie uczynić zadosyć żądaniu, przeto otoczyli ich robotnicy i trzymali uwiezionych w pokoju, do którego się schronili. Nastąpiło wielkie wzburzenie, do którego przyczyniły się kobiety, i słyszano głosy rozpaczają powodowanych, aby agentów zabić. Poczem posłano batalijon piechoty z Autun do Creuzot. Uwiezieni ajenci jeszcze nie byli uwolnieni i znajdowali się w niebezpieczeństwie. Po nadjeściu tej wiadomości do Paryża dał komisarz sędzia massie upoważnienie, sprzedać towary za 60,000 fr., aby takowe dla uwolnienia agentów podzielić między ro-

botników. Lecz znowu z głodem i troskami nastąpić mogą gwałty i zamieszanie.

Szwecyja i Norwegija.

— Z Sztokholmu d. 2. lipca. —

Przeszłego piątku udali się j. k. mość i jego wys. następca tronu, na pokład ces. rosyjskiego statku parowego »Herkules«, gdzie posel rosyjski, hr. Suchtelen, przyjął dostojnych gości.

Z Sztokholmu donoszą pod dniem 12. lipca: Król jmc od kilku dni jest bardzo chory i wydawane z początku buletyny podawały obawę, która się na szczęście znowu zmniejszyła. — Choroba króla jmc objawiła się najprzód dnia 6go b. m., przez mocny ból brzucha i skłonność do womitów. Dnia 9. symptomata te były znaczniejsze; po lekkim pocie nastąpiło wielkie osłabienie, jednak j. k. m. dotąd nie miał gorączki. Onegdajszej nocy okazały się także lekkie napady gorączki, a dzisiejszy buletyn brzmi, jak następuje: »Gorączka wczoraj przed południem powoli się zmniejszyła, i w południe zupełnie ustąpiła. Po południu j. k. mość był wolny od bólów, i narzekał tylko na drażliwość w niższej części brzucha. Noc przeszła spokojnie, chociaż sen był przerywany. Król miéwa zwykle w nocy, albo ku porankowi małą gorączkę, i jest przeto ciągle osłabiony; jednak j. k. mość jest w każdym wzzľadzie zdrowszy, jak wczoraj przed południem. (Podp.) Weigel. Karol Thelning.«

kładne wiadomości o wydatku żniw tegorocznych, podług doniesień atoli z Francyi obawiają się, żeby dla długo trwającej posuchy żniwa nie były tam nieobfite, a nawet w Anglii, podług listów najświeższych z dwóch ostatnich poczt, ceny pszenicy okazują przecie dążność do podskoczenia, z którego powodu bardzo wysokie cło wchodowe, 32 szyl. 8 den. za kwarter, przecieź może zostanie zniżone. Okoliczność ta spowodowała teraz już do nas spekulantów, i jeszcze w przeszłym tygodniu zakupiono razem kilka set łasztów przybyłej powoli z Polski, i z miast nadwiślańskich na sprzedaż wystawionej pszenicy.

Kilka partyj pszenicy bardzo pięknej żółto-pstrokatéj z okolicy Krakowa 132 do 134 funt. sprzedano łaszt 60 szeflowy po 425 zł. pr., przyczém, jak się spodziewam, bardzo dobrze zyskano. Kilka partyj bardzo pięknej jeszcze wyżej, po 445 zł. pr. płacono, i zwyczajnie dobre gatunki wysoko-pstrokatéj, które jednaki zawsze 130 funt. i więcej ważyć powinny, płacono po 400, 380 zł. pr., gorszego zaś gatunku i mniej ważąca, dobrą wysoko-pstrokatą po 360, 350, 330 zł. pr., ordynaryjną zaś lekką po 300, 280 zł. pr. według gatunku. — Żyto przy bardzo małych zapasach i będąc w ręku spekulantów, utrzymuje się zawsze w cenie, i za dobre polskie 120 do 122 funt. płać wciάζ po 210 do 220 zł. pr. bez cła na (transito). Co do materyjału drewnianego mogą tylko powtórzyć, że mały jego zapas belek sosnowych, kłód i t. d., które dotąd spławiono, został po cenach według gatunku i miary bardzo różnych, łatwo sprzedany i na przyszłość łatwo znajdzie kupca. Dębowych balów i klepek prawie wcale nie masz i artykuł ten całkiem zasługuje na uwagę.

Handel potażem i teraz jeszcze tak jest li-chy, jak był dotąd, i 18 tal. pr. za szafont. z 19 procentu rabatu i gutgewichtu, najwyższa jest cena, którą zań dostać można.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. Na targu tygodniowym w poniedziałek d. 29. lipca było 212 wołów i 49 krów. Płacono za jedną sztukę po 65 do 88 zr. w. w. Z tych jedna mogła wydać mięsa 11 3/4 do 16, koju 1 1/2 do 2 1/4 kamieni.

Gdańsk d. 22. lipca. — Targi nasze w handlu zbożem znowu taktego nabierają kierunku, że żałować należy, iż dotychczas w Galicyi przy tak niskich cenach, pszenicą i żytem żadnej nie przedsięwzięto spekulacyi. Lubo dotąd jeszcze z niskąd nie nadeszły do-

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Wielki koncert z komicznymi scenami, w dwóch oddziałach, przez ję. Schlosser i Hellgeht, pod nazwą: *Knall-perlen und Witzfunken*, oder: *Der bewegliche Blumenstrauss*.

Do tego Nru. Gazety dołącza się Dodatek nadzwyczajny, należący do następnego (31.) Nru. Rozmaitości.